

OsaKa, Może się uśmiechniesz

Nie pamiętam rozmowy bez płaczu
Nie wiem, co się stało z nami
Chcę znowu z tobą jazdy bez pasów
Uśmiechu, który mnie do ciebie zwabił
Minęło tyle czasu, a my nadal to samo
Co jeśli pięknie balon?
Bo trochę się zbierało
A może jeszcze mało nam?

I będziemy tylko kochać, potem nienawidzić
kochać, potem nienawidzić
kochać, potem nienawidzić
Ku*wa mać! Nie mam siły tak!

I ty pewnie też
Więc po co tak
Przecież to nie potrzebne
Po co tak
Może się uśmiechniesz

Yeah, yeah
Za tobą tęsknię
Yeah, yeah
Za tobą tęsknię
Yeah, yeah
Może się uśmiechniesz
Za tobą tęsknię
Za tobą tęsknię

(Tęsknie za tobą)
To wszystko stało się tak niewyraźne
(Tęsknie za tobą)
Czemu nie umiemy być tacy, jak dawniej
(Tęsknie za tobą)
I mamy ostatni raz ostatnią szansę
(Chcę ciebie obok)
Ale to nie takie łatwe

(Tęsknie za - tobą)
To wszystko stało się tak niewyraźne
(Tęsknie za tobą)
Czemu nie umiemy być tacy, jak dawniej
(Tęsknie za tobą)
I mamy ostatni raz ostatnią szansę
(Chcę ciebie obok)
Ale to nie takie łatwe